

V okresu epoki brązu, V okres oraz na koniec V i początek VI okresu epoki brązu wg Monteliusa. Krótko omówione są nawiązania materiałów uradzkich do ceramiki poziomo żłobkowanej, biełińskiej (billendorfskiej) i górzyckiej I. Dalej autor podaje swe uwagi na temat pochodzenia i istoty omawianych materiałów. Stwierdza on, że styl uradzki jest częścią kultury łużyckiej z wpływami kultury pól popielnicowych, która to grupa przez krótki czas miała swe siedziby nad środkową Odrą jako całość zwarta gospodarczo i społecznie (s. 41). Całość zamyka szczegółowy opis inwentarza sześćdziesięciu sześciu zespołów grobowych z czterech stanowisk, dość dobrze ilustrowany.

Przechodząc do bardziej szczegółowego omówienia treści artykułu stwierdzić należy całkowitą wprost niezajomość polskiej literatury przedmiotu, co w efekcie powoduje liczne niedokładności i pomyłki, stawiając pod znakiem zapytania wartość całej pracy. Grupa uradzka występuje w ogromnej swej części na terenach Polski, a tylko peryferycznie na terenach niemieckich. Tym niemniej Schneider prac polskich dotyczących tej grupy w ogóle nie zna, a nieliczne swe wiadomości o materiałach uradzkich z naszych ziem opiera na kilku pozycjach niemieckich, z których najnowsza pochodzi z roku 1912 (przypis 48 na s. 20). Autor nie wie, że istnieją omówienia tego problemu w opracowaniach podręcznikowych J. Kostrzewskiego, nie zna również kapitalnej pracy L. Łuka o cmentarzysku w Czarnkowie, gdzie podano materiał z dwustu siedmiu zespołów grobowych¹. Nie zna on także drugiej obszernej publikacji materiałów tej grupy, ogłoszonej przez W. Ziemińską², nie wspominając o drobniejszych przyczynkach. Podając literaturę dotyczącą grupy uradzkiej, twierdzi on, że od r. 1934 nie dano większych opracowań uradzkiego materiału ceramicznego (s. 7). Materiał taki jest jednak w naszej literaturze dość obfity i niewątpliwym brakiem omawianej pracy jest jego pominięcie.

W związku z tym szeregiem stwierdzeń autora skonfrontować obecnie trzeba z materiałami polskimi, które pozwalają oświetlić niektóre z jego tez nieco inaczej. Porównanie z charakterystycznymi materiałami z Wielkopolski pozwala stwierdzić, że Schneider traktuje jednoplanowo formy typowo uradzkie i powszechne w całej kulturze łużyckiej. Z pierwszych pomija zresztą formę najbardziej charakterystyczną, to jest pucharki dwustożkowe na pustej nóżce³. W omawianym przez niego materiale pucharków takich brak, choć znamy je z terenów NRD z czternastu stanowisk, na podstawie których wyznaczył L. Łuka⁴ zasięg całej grupy, zresztą większy niż podany przez Schneidera (s. 8), opierającego się na pracy Götzego. W literaturze niemieckiej o pucharkach tych wspomina ostatnio W. Coblenz⁵. Pominięcie tej formy odbiło się niewątpliwie na całości omawianego artykułu. Zastrzeżenia budzi też podanie krótkiej definicji ceramiki uradzkiej jako „... linien- und punktverzierte, bauchige Ware“ (s. 11), gdyż te cechy przypisać można także niektórym innym grupom kulturowym. Amfory i naczynia baniaste o cylindrycznej szyjce są istotnie rzadkie w przytoczonym przez Schneidera materiale, ale w ogóle należą do bardzo

¹ L. J. Łuka, *Cmentarzysko kultury łużyckiej w Czarnkowie z IV—V okr. epoki brązu*, „Fontes Praehistorici“, vol. I (1950), s. 1—163.

² W. Ziemińska, *Cmentarzysko kultury „łużyckiej“ w Chojnie, pow. Szamotuły*, „Fontes Archaeologici Posnanienses“, vol. VI (1955), s. 1—29.

³ Łuka, *op. cit.*, s. 127 i rys. 74.

⁴ Łuka, *op. cit.*, s. 152—154 i rys. 74. Dodać tu jeszcze należy formy z powiatów Budziszyn i Grossenhain (W. Grunberg, *Die Grabfunde der jüngeren und jüngsten Bronzezeit im Gau Sachsen*, „Vorgeschichtliche Forschungen“, Berlin, t. 13: 1943, tabl. 13, 4 i 5).

⁵ W. Coblenz, *Grabfunde der Mittelbronzezeit Sachsens*, Dresden 1952, s. 85—86.

pospolitych form uradzkich i sposób opisywania ich (s. 13) budzi pewne zdziwienie. Obserwacja o występowaniu w V okresie epoki brązu naczyń dwustożkowych, przede wszystkim małych (s. 17) jest ciekawa, ale nie znajduje dobrego odbicia w materiale polskim. Brak podstaw do uważania naczyń beczułkowatych za przypadające, dopiero na V okres epoki brązu (s. 18), gdyż na całym obszarze kultury łużyckiej są one dowodnie wcześniejsze⁶. Forma, przedstawiona na rys. 15, 1, wyróżnia się od uradzkich⁷ tylko wyodrębnieniem szyjki, co chyba należało podkreślić. Ponadto stwierdzić należy, że garnki beczułkowate występują w całej kulturze łużyckiej, a nie tylko na części zajmowanych przez nią obszarów, jak to sugeruje Schneider (s. 19). Kubki doniczkowate są wcześniejsze niż V okres epoki brązu, co widać wyraźnie w materiałach z Czarnkowa. Również nie można się zgodzić z twierdzeniem, że misy o poziomej krawędzi nie są charakterystyczne dla ceramiki uradzkiej (s. 21), choć są one bardzo szeroko rozpowszechnione, zwłaszcza na terenach niemieckich. Na koniec stwierdzić należy, że puste nóżki naczyń, zdobione ornamentem bruzd poziomych, należą do elementów najbardziej typowych dla grupy uradzkiej, a nie szczególnie rzadkich (s. 92). Dobrym przykładem może tu być dwustożkowe naczynie z grobu 4 w Graifenhainischen, pow. Bitterfeld (Muzeum w Halle), gdzie ornament bruzd na niskiej nóżce współwystępuje z dołkami na brzuścu. W skład inwentarza tego grobu wchodzi m. in. naczynko miniaturowe, zbliżone do publikowanego przez Schneidera (rys. 15,1). Fakt, że nóżki takie są dość pospolite także na innych terenach Niemiec⁸, może być tłumaczony nawet wpływami uradzkimi. Analiza ceramiki wskazuje na fakt, że materiały uradzkie na zachód od Odry współwystępują przeważnie z materiałami innych grup kulturowych. Klasycznym (choć nie wyzyskanym przez autora) przykładem może być inwentarz grobu I z Köthen⁹. Wbrew temu Schneider, jak już podaliśmy, uważa ceramikę uradzką na tych terenach za zespół „wirtschaftlich und gesellschaftlich zusammengeschlossen“ (s. 41). Materiał jednak wydaje się świadczyć o pewnym przemieszaniu, a także o dużym rozpowszechnieniu form bądź przejętych, bądź po prostu analogicznych do uradzkich, nawet na terytorium Saksonii. Odnośnie do uwag chronologicznych autora stwierdzić należy, że znajomość materiałów polskich ułatwiłaby mu datowanie i skłoniła zapewne do przesunięcia go nieco bardziej na IV okres epoki brązu.

Z innych poruszonych przez Schneidera zagadnień zatrzymać się chwilę należy nad poparciem przezeń tezy Grünberga o pracowniach (*Werkstätten*) ceramicznych, które miały być przyczyną drobnych zróżnicowań ceramiki (s. 40, 41). Schneider przyjmuje nawet dłuższe trwanie niektórych form właśnie na skutek przeżywania się ich w pewnych pracowniach (s. 29, 30). Teza ta budzi jednak wiele zastrzeżeń¹⁰. Wprawdzie ostatnio z różnych terenów sygnalizowana jest możliwość pewnej specjalizacji w tym okresie w zakresie produkcji ceramicznej, chodzi tu jednak raczej o specjalizację niektórych członków rodów czy rodzin przy produkcji na użytek „domowy“, a nie kilku wsi, jak to suponuje Schneider.

W sumie stwierdzić należy, że omawiana praca ma niewątpliwą wartość jako dokładne opracowanie materiałów. Wbrew jednak tytułowi autor właściwie nie omówił ceramiki uradzkiej z terenów położonych na zachód od Odry, lecz ograniczył

⁶ Por. Coblenz, *op. cit.*, tabl. 75, 76, oraz Łuka, *op. cit.*, s. 130, 151.

⁷ Łuka, *op. cit.*, rys. 16 d, 37 e.

⁸ H. Agde, *Bronzezeitliche Kulturgruppen im mittleren Elbegebiet*, Leipzig 1939, rys. 39, 10; W. Grünberg, *op. cit.*, rys. 13, 4 i 5.

⁹ W. A. von Brunn, *Steinpackungsgräber von Köthen*, Berlin 1954, s. 6, 7, rys. 1 i 2, tabl. 1—4.

¹⁰ W. Hensel, *Poznań w zaraniu dziejów*, Wrocław 1958, s. 72, 73.

